

Jan Paweł II

Modlitwa różańcowa w życiu Kościoła : audiencja generalna : (16 października 2002 r.)

Salvatoris Mater 5/2, 354-355

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nasze kroki na drogę pokoju (por. Łk 1, 79). Maryja kontempluje Go, tuli i ogrzewa. Rozważa sens cudownych znaków, jakie otaczają tajemnicę *Bożego Narodzenia*.

[23] [...] 3. *Boże Narodzenie to tajemnica miłości!* To miłość Ojca, który posłał jednorodzonego Syna na świat, aby ofiarował nam dar swojego życia (por. 1 J 4, 8-9), Miłość «Boga-z-nami», Emmanuela, który przyszedł na świat, aby umrzeć na Krzyżu. W zimnej stajni, pogrążonej w ciszy dziewicza Matka, z sercem pełnym przeczuciu, już przeżywa bolesny dramat Kalwarii. To będzie wstrząsająca walka pomiędzy światłem i ciemnością, pomiędzy śmiercią i życiem, nienawiścią i miłością. Księżę Pokoju, narodzony dziś w Betlejem, odda na Golgocie swoje życie, aby na świecie zapanowała miłość. [...]

5. *Chwalebna tajemnica Wcielonego Słowa!* Wraz z Tobą, dziewicza Matko, zatrzymujemy się w zamyśleniu przed żłóbkiem, w którym leży Dzieciątko, tak jak Ty zadziwieni wobec nieogarnionej łaskowości Boga. Użycz nam Twoich oczu, Maryjo, abyśmy wniknęli w tajemnicę ukrytą w kruchym ciele Twego Syna. Ucz nas rozpoznawać Jego oblicze w dzieciach każdej rasy i kultury. Wspomóż nas, abyśmy byli autentycznymi świadkami Jego przesłania pokoju i miłości, by również ludzie naszych czasów, naznaczonych wciąż wielkimi konfliktami i niesłyszana przemocą, umieli rozpoznać w Dziecięciu, które trzymasz w ramionach, jedynego Zbawcę świata, niewyczerpane źródło prawdziwego pokoju, którego tak bardzo pragnie każde ludzkie serce. *Natus est nobis Salvator mu.*

COLLOQUIA CUM FIDELIBUS CORAM

Audienca generalna
(16 października 2002 r.)⁶

Modlitwa różańcowa w życiu Kościoła

1. Podczas mojej ostatniej podróży do Polski modliłem się do Matki Bożej następującymi słowami: «Matko Najświętsza, (...) wypraszaż także i mnie siły ciała i ducha, abym wypełnił do końca misję, którą mi zlecił Zmartwychwstały. Tobie oddaję wszystkie owoce mego życia i posługi; Tobie zawierzam losy Kościoła; (...) Tobie ufam i tobie raz jeszcze wyznaję: *Totus Tuus, Maria! Totus Tuus!* Amen» (Kalwaria Zebrzydowska, 19 sierpnia 2002 r.). Słowa te powtarzam dzisiaj, dziękując Bogu za 24 lata mojej posługi [20] Kościołowi na Stolicy Piotrowej. W tym szczególnym dniu ponownie powierzam w ręce Matki Bożej życie Kościoła i tak bardzo doświadczonej ludzkości. Jej zawierzam również moją

⁶ „L'Osservatore Romano” 23(2003) nr 12, 20-21.

przyszłość. Składam wszystko w Jej ręce, aby z macierzyńską miłością przedstawiła to swojemu Synowi, «ku chwale Jego majestatu» (Ef 1, 12).

2. Centrum naszej wiary jest Chrystus, Odkupiciel człowieka. Maryja Go nie przesłania, ani nie przesłania Jego zbawczego dzieła. Wzięta do nieba z duszą i ciałem, Ona, Dziewica, która jako pierwsza doświadczyła owoców męki i zmartwychwstania swojego Syna, prowadzi nas najpewniejszą drogą do Chrystusa, ostatecznego celu naszych działań i całej naszej egzystencji. Dlatego też, kierując w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte* wezwanie Chrystusowe do całego Kościoła, by «wyplłynąć na głębię», dodałem, że «w drodze tej towarzyszy nam Najświętsza Maryja Panna, której (...) wraz z licznymi biskupami (...) zawieźliśmy trzecie tysiąclecie» (n. 58). A zachęcając wiernych do nieustannego kontemplowania oblicza Chrystusa, pragnąłem bardzo, by nauczycielką tej kontemplacji była dla wszystkich Maryja, Jego Matka.

3. Dzisiaj chciałbym wyrazić to pragnienie jeszcze bardziej dobitnie przez dwa symboliczne gesty. Za chwilę podpiszę List apostolski *Rosarium Virginis Mariae*. Jednocześnie, wraz z tym dokumentem, poświęconym modlitwie różańcowej, ogłaszam Rok Różańca od października 2002 r. do października 2003 r. Czynię to nie tylko dlatego, że tenże rok jest dwudziestym piątym rokiem mojego pontyfikatu, ale również dlatego, że obchodzimy 120. rocznicę encykliki *Supremi apostolatus officio*, którą mój czcigodny poprzednik papież Leon XIII zapoczątkował, 1 września 1883 r., publikacją serii dokumentów poświęconych właśnie różańcowi. Jest jeszcze jeden powód: w dziejach Wielkich Jubileuszy istniał dobry zwyczaj, że po Roku Jubileuszowym, poświęconym Chrystusowi i dziełu Odkupienia ogłaszano rok ku czci Maryi, niejako przyzywając Jej pomocy, by otrzymane łaski przyniosły owoce.

4. Czyż modlitwa różańcowa nie jest najlepszym środkiem, pomocnym w realizowaniu tego wymagającego, ale niezwykle owocnego zadania kontemplacji wraz z Maryją oblicza Chrystusa? Musimy jednak ponownie odkryć mistyczną głębię zawierającą się w prostocie tej modlitwy, tak bardzo drogiej tradycji ludowej. Ta modlitwa maryjna jest bowiem, ze względu na swą strukturę, przede wszystkim medytacją tajemnic życia i dzieła Chrystusa. Powtarzając wezwanie *Ave Maria* («Zdrowaś Maryjo»), możemy rozważać najważniejsze wydarzenia misji Syna Bożego na ziemi, które zostały nam przekazane przez Ewangelię oraz przez Tradycję. W Liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* zaproponowałem dodanie pięciu nowych tajemnic do już istniejących i rozważanych w różańcu i nazwałem je «tajemnicami światła», aby tego rodzaju synteza Ewangelii była pełniejsza i bardziej inspirująca. Dotyczą one publicznego życia Zbawiciela, od chrztu w Jordanie aż do początku męki. Propozycja ta ma na celu ubogacenie treści różańca, aby odmawiający go z pobożnością, a nie mechanicznie, mogli jeszcze bardziej wnikać w orędzie Dobrej Nowiny i coraz bardziej upodabniać swoje życie do życia Chrystusa. [...]